Numer 155. Lwów dnia 10. Lipca 1871 — Poniedziałek. Rok III.

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct.

Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową ZA GRANICĄ: do Prus i do Rzeszy niemieckiej 7 złr. (4 talary) — do Francyi, Belgii i Anglii 8 złr. 80 ct. (18 franków) — do Szwajcaryi 7 złr. (16 franków) — do Włoch i Rzymu 10 złr. 40 ct. (22 franków)— do Turcyi, Bułgaryi i do Księztw Naddunajskich 7 złr. (16 franków) kwartalnie.

Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.

UNIA

„Diligite homines, interficite errores.“ (S. Aug.).

Redakcya przy ulicy Sykstuskiej N. 647²/₄. Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m. Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowie W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu: A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37. W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya *„Czasu“* i *„Unii“* A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint“.

(Pius IX do redaktorów „Unii“ d. 28. kwietnia 1870. r.)

Od wydawnictwa.

Niniejszem zapraszamy do przedpłaty na *„Unią“* na **kwartał trzeci** r. 1871.

Prenumerata na *„Unią“* wynosi:

we Lwowie

rocznie	14 złr.	—	ct.
półrocznie	7 „	—	„
kwartalnie	3 „	50	„
miesięcznie	1 „	20	„

na prowincyi z przesyłką pocztową

rocznie	18 złr.	—	ct
półrocznie	9 „	—	„
kwartalnie	4 „	50	„
miesięcznie	1 „	50	„

Szanowni prenumerujący raczą nadesłać wcześnie pieniądze do Administracyi Nr. 24 kamienica kapitulna, abyśmy jak najprędzej uregulować mogli nakład w celu zapobieżenia wszelkiej zwłoce w przesełce dziennika. Razem z pieniądzmi na *„Unię“* można przesyłać prenumeratę na czasopismo ludowe *„Chata“*, którego przedpłata półroczna wynosi 1 złr., roczna 2 złr.

☞ Zwracamy przytem uwagę, iż najtaniej i najdogodniej przesełać można prenumeratę **za przekazem pocztowym** (Postanweisung).

Lwów, 10. lipca.

Spolszczenie Uniwersytetu tutejszego jest tedy faktem dokonanym. W rubryce „ostatnich wiadomości“ podajemy odnośny komunikat urzędowej *Wiener Zeitung*.

Ważna ta koncesya jest nowym dowodem przychylności gabinetu hr. Hohenwarta dla naszego kraju. Od pp. Giskrów, Herbstów et consortes koncesyi tej ponoś nie bylibyśmy się doczekali.

Od niejakiego czasu obiegają po dziennikach pogłoski o zamierzonej jakoby podróży cesarza do Galicyi. Półurzędowa *Bohemia* powiada, że w kołach kompetentnych nic pozytywnego o podobnym projekcie nie wiadomo.

Nam się zdaje, że jeźli w ogóle cesarz zamierza odwiedzić kraj nasz w tym roku, to uczyni to dopiero wówczas, gdy ugoda z Galicyą będzie przeprowadzoną całkowicie

---

Przeciw prasie zaczyna rząd francuski występować z coraz to większą energią. Zgromadzenie narodowe zaprowadziło napowrót kaucye od dzienników. W rozprawie nad tym przedmiotem usprawiedliwiał się minister sprawiedliwości Dufaure z podniesionego przeciw niemu zarzutu, jakoby za mało korzystał z istniejących ustaw przeciw prasie. Minister wskazywał na procesa już przeprowadzone i rozpoczęte. Nie ulega wątpliwości, że zepsuta prasa francuska wiele się przyczyniła do obecnych nieszczęść i upokorzenia Francyi, a i onę czerwoną rewolucyę paryską jej głównie przypisać trzeba Ona to przyczyniła się do zepsucia obyczajów, do zamącenia pojęć; ona systematycznie podkopywała wszelką powagę osłabiając tem siłę państwa, a równocześnie drazniła namiętności narodu i wzywała do wojny zdobywczej. Dość przypomnieć sobie, co to nabroił złego jeden mizerny Rochefort, któremu nareszcie komuna kark skręciła.

Więc chociaż chwalebnym jest zamiar ukrócenia swawoli prasy, wątpimy czy da on się uskutecznić na samej tylko drodze rozporządzeń administracyjnych. Jest to już dziś uznaną przez ogół myślący prawdą, że prasa jest odzwierciedleniem społeczeństwa; wszak prasa stosować się musi do jego gustu i wyobrażeń, gdyż inaczej nie zdołałaby się utrzymać. Otóż czy nie należałoby zacząć reformy od społeczeństwa samego, przesiąkniętego na wskróś zgniłemi zasadami. W każdym razie byłoby zupełnie błędnem mniemanie, że prasa zepsuta sama całą winę ponosi.

Wiadomości z Rzymu.

Rzym 2. lipca.

(Vf.) Od kilku dni a szczególnie od wczoraj mnóstwo obcych twarzy spotyka się na ulicach Rzymu, są to po większej części Włosi z północnej i centralnej Italii Zniżone ceny jazdy na kolejach żelaznych, bilety gratysowe dla wszystkich gwardzistów narodowych, urzędników municypalnych, deputowanych, senatorów wraz z familiami, a przytem ogromna liczba cudzoziemców turystów i spekulantów zmieniły ulice rzymskie do niepoznania. Księża i mnichy a zwłaszcza prałaci i kardynałowie wcale nie wychodzą ze swych mieszkań po uczynionych smutnych doświadczeniach. Wielu z nich bowiem zostało insultowanych, niektórzy odnieśli rany od kamieni i kijów. Msgr. Montani bardzo ciężko raniony w głowę, a jeszcze niebezpieczniejszą ranę odniósł pewien jezuita.

Powstało kilka nowych piśmideł, między innemi *Il Mefistofele*, który w jednym z pierwszych numerów wyraża nadzieję, że „stary pęknie z wściekłości“ (*il vecchio creperà di rabbia*).

Godzina 9ta. Bandy z trójkolorowemi chorągwiami wpadają do domów, zmuszając mieszkańców do wywieszania z okien chorągwi *Fuori le Bandiere!* Wywieszać chorągwie! — takie krzyki słychać wszędzie; dziś wieczór będą wrzeszczeć: illuminować okna! — a telegraf wiele pięknych rzeczy opowiadać będzie zagranicy o „dobrowolnych festynach“.

Dowiaduję się, że pierwszym ministrem zagranicznym, który przybył z księciem Piemontu był stary Brassier Saint-Simon, poseł pruski czy niemiecki przy dworze florenckim; dziś zrana przybyła reszta prócz posłów Francyi i Belgii; Austrya jest reprezentowaną przez barona Kübecka, tak przynajmniej donoszą tryumfujące pisma rewolucyjne.

Godzina 2ga. Król przybył Bardzo wiele hałasu, lecz ani śladu prawdziwej uciechy entuzyazmu. Były salwy armatnie, na kapitolu bito w dzwony, a zamek Anioła i dzielnicę watykańską (*borgo vaticano*) przyozdobiono z szczególną troskliwością w chorągwie i przyrządy illuminacyjne. Powóz królewski otaczali kirasyerzy i gawiedź, którą kilkakrotnie musiano rozpędzać. Całość przedstawiała widok przykry i boleśny.

Ojciec św. znajduje się w Watykanie gdzie wszystko to znosi z chrześciańskiem męztwem. Wczoraj przyjmował swych prałatów w sali tronowej i wysłuchał zapewnień przywiązania i wierności Ojciec św. odpowiedział, że należy się uzbroić w cierpliwość, i zanosić nieustanne modlitwy. Pomoc być może że niedaleko, lecz należy być na wszystko przygotowanym.

Zdrowie Ojca św. jest w najlepszym stanie, i dawno już nie wyglądał tak dobrze. Dziś niektórzy księża mieli odwagę udać się do Watykanu, a jutro będą mieli audyencyę byli urzędnicy papiescy w liczbie 1300 (ci którzy nie chcieli złożyć przysięgi) i oficerowie, wszyscy w ubiorach cywilnych.

Król opuścił Rzym w nocy z d. 3. na 4. b. m. Wyglądał on bardzo smutnie. Rewolucyjne dzienniki rzymskie wyznają same, że oprócz Francyi i Belgii także Austrya, Anglia i inne mocarstwa nie były reprezentowane przy wjeździe króla. Rzymska arystokracya w przyjęciu króla prawie żadnego nie brała udziału. Podczas obiadu danego na cześć króla w kwirynale, siedziała po prawej stronie Wiktora Emanuela księżna Teano, po lewej markizowa Calabrini, obie rodem Angielki Z wielkich rodzin Rzymu ani jedna nie była reprezentowana. Król dziwił się mocno.

Na przybycie bar. Kübecka posła austryackiego liczyli Italianissimi bardzo, zapewniali, że lada chwila nadejdzie, a kiedy nie nadjechał strasznie byli pomartwieni. Gdy baron Kübeck przybędzie, obaczy chorągwie Tryestu i Istryi, które przywiozła t. z. deputacya Tryesteńców i Istryan. Na chorągwiach tych błyszczy napis: *Romae matri Tergestae spe devotae.* Hr. Brassier Saint-Simon poseł pruski odznaczał się nadzwyczajną gorliwością i zapałem przy uroczystościach przyjęcia króla.

W niedzielę zrana, na kilka godzin przed przybyciem króla w kościele św Piotra Msgr. Vitelleschi arcybiskup czytał właśnie mszę św. przy ołtarzu Najśw. Sakramentu, gdy nagle wpadła banda wolnomyślicieli z hałasem i bluźnierstwami. Arcybiskup przerwał mszę św., i prosił ich, aby uszanowali przynajmniej Najśw Sakrament. Głośny śmiech był odpowiedzią, poczem nastąpiły jeszcze okropniejsze insulty i bluźnierstwa, tak, że musiano przerwać nabożeństwo i zamknąć kratę kaplicy Oto są obecne stosunki rzymskie!

Wczoraj w Watykanie wszyscy dawni oficerowie papiescy w strojach cywilnych, i około 1300 urzędników mieli audyencyę u Ojca św, a p. Tongiorgi, były urzędnik ministeryalny, miał piękną w ich imieniu przemowę. Ojciec św. dziękując wyraził nadzieję, że wierność ich i przywiązanie do Stolicy św. zostaną jeszcze w tem życiu przez Boga sowicie wynagrodzone. Entuzyastyczne *evviva il S. Padre! Evviva il Papa Re!* zakończyło ten akt uroczysty.

Msgr. Valentini subdziekan kamery apostolskiej został na ulicy insultowanym i obitym Pod oknami Watykanu krzyczała gwardya narodowa dzielnicy watykańskiej: *Viva Vittorio Emanuele. Morte al Papa.*

Król w rozmowie z profesorami uniwersytetu miał powiedzieć. że jest przeciwnikiem nieomylności, i że dogmat ten wielu dobrych katolików od Papieża oddalił.

Z Rady Państwa.

(Posiedzenie Izby niższej d. 7. b m.) Izba deputowanych przyjęła ustawę o kosztach podróży i dyetach członków rad szkolnych i okręgowych, następnie ustawę o zaprowadzeniu telegrafu podmorskiego z Dubrownika do Malty.

Po załatwieniu tych czynności zdawał sprawę Dr. Stremayr o podwyższeniu kongruy duchowieństwa katolickiego.

Wniosek wydziału względem tej sprawy, któryśmy już podali, zmierza do tego, by ze środków kościelnych, a ewentualnie z nieznaczną pomocą ze skarbu publicznego, podwyższyć nieco kongruę duchowieństwa katolickiego, ale za to uzyskać dla rządu bardzo ważne prerogatywy, mianowicie wpływ przy obsadzaniu probostw, rozszerzenie patronatu rządowego, wpływ na urządzenie studiów teologicznych i t. p.

Przy ogólnej rozprawie zabrał głos ks. Halter i oświadczył, że kościół św nie może przyjąć warunków zawartych we wniosku wydziału, choćby nawet li tylko ze skarbu publicznego chciano podwyższyć kongruę. Zresztą ni rządowi, ni parlamentowi, ale tylko władzy kościelnej przysłuża prawo postanowić względem użycia funduszów kościelnych na podwyższenie kongruy. Dlatego też stawia on wniosek, by wezwać rząd, aby tenże przedstawił Biskupom, by we własnym zakresie działania postarać się chcieli o podwyższenie kongruy ze środków kościelnych A gdyby się okazało, że środki te nie wystarczają, niechby rząd przedłożył Izbie wniosek, jak temu zaradzić.

Nareszcie postawił Waser wniosek, by odroczyć rozprawę nad tą sprawą, co też Izba przyjęła.

Obradowano następnie nad zmienioną w Izbie panów ustawą o szupaśnictwie. Przy §§. 14. i 15, które koszta szupaśnictwa wkładają prawie wyłącznie na gminy, przepowiadał Seidl, że postanowienia te uczynią całą ustawę illuzoryczną, tak jak się dzieje z wszystkiemi ustawami, przy których wykonywaniu gminy ciężar kosztów ponosić są zobowiązane. Seidl postawił tedy wniosek, aby wszystkie koszta szupaśnictwa ponosiły w pierwszej linii fundusze krajowe — lecz wniosek ten upadł.

O AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
w KRAKOWIE.

Prezes Towarzystwa naukowego Dr. Majer rozesłał d. 6. b. m. okólnik spraszający na 8. b. m. wieczór członków Towarzystwa celem naradzenia się nad projektem urządzenia Akademii nauk i umiejętności. Zarazem rozesłał projekt statutu o przyszłej akademii, określający tę instytucyę, jak również stosunek jej do istniejącego Towarzystwa naukowego. Projekt ten mieści w sobie następujące główne zarysy:

Akademia umiejętności i Towarzystwo przyjaciół nauk mają według projektu Dra Majera nosić wspólną nazwę: „C. k. Instytut polski w Krakowie.“ Każde z nich ma oddzielny zakres działania, a wspólny dotychczasowy majątek i zbiory, jak i ten majątek i te zbiory, któreby wspólnie otrzymały lub nabyły.

Cały Instytut uznany jest za Zakład użyteczności publicznej, ale Akademia stanowi w państwie korporacyę samoistną. Językiem Akademii jest język polski.

Akademia dzielić się będzie na trzy klasy:

a) filologia i lingwistyka starożytna oraz słowiańska, języki polski i ruski, oraz literatura ojczysta należą do klasy filologicznej;

b) umiejętności filozoficzne, polityczne, prawo, historya z archeologią i jeografią należą do klasy historyczno-filozoficznej;

c) nauki matematyczne, przyrodnicze i teoretyczno lekarskie należą do klasy matematyczno-przyrodniczej.

Badania w powyższych przedmiotach należą do zadań Akademii, gdy Towarzystwo przyjaciół nauk ma za zadanie: *a*) wspierać piśmiennictwo w zakresie nie należącym do zakresu Akademii, mianowicie prace jego mają być elementarne; *b*) mieć opiekę naukową nad zabytkami sztuki i dziejów. Towarzystwo dzieli się przeto na wydziały; *a*) *dydaktyczno-literacki* i *b*) *historyczno-artystyczny*. Projekt zostawia wydziałom prawo dzielenia się na sekcye. Nie wiemy wszelako — do jakiego wydziału należałyby przedmioty specyalne, nie literackie i nie dydaktyczne, jak nauki przyrodnicze, lekarskie itp.

Akademia i Towarzystwo naukowe odbywają oddzielne posiedzenia tak ogólne jak klasowe lub wydziałowe; pierwsza zajmuje się na nich rozprawami naukowemi wypracowanemi przez członków, rozbiorem przedmiotów i pytań przekazanych sobie przez rząd, władzę krajową lub wydział krajowy; rozpisuje nagrody za dzieła i rozprawy. Towarzystwo naukowe rozbiera prace członków swoich lub nadesłane sobie w tym celu, ocenia książki elementarne na żądanie władzy edukacyjnej, zbiera wiadomości z dziedziny sztuki i zabytki sztuk, czuwa nad ich utrzymaniem i odnawianiem, udziela wyjaśnień na żądanie władz rządowych i autonomicznych. Obie zaś korporacye mają prawo ogłaszania prac swoich drukiem.

Akademia liczy 42 członków czynnych, z których połowa winna mieszkać w Krakowie. Członkowie czynni mają udział w zarządzie, prawo wyborów i głos stanowczy w uchwałach. Każdy czynny członek ma prawo do wykładów w uniwersytecie; dalej 21 członków przybranych, którzy oprócz udziału w zarządzie, używają wszystkich praw członków czynnych. Członkowie przybrani tem się różnią od czynnych, iż nie są obywatelami monarchii austryackiej; zostawszy nimi, mogą być członkami czynnymi. Członków honorowych jest 18, korespondentów 36. Ci mogą być zarówno krajowcami jak obywatelami zagranicznymi W każdej klasie Akademii jest równa liczba członków każdej kategoryi. Członkowie wybierani są przez właściwe klasy; członków honorowych wybiera cała Akademia, a N. Pan wybór zatwierdza; wybór członków zagranicznych każdej kategoryi wymaga zatwierdzenia rządu.

W Towarzystwie naukowem pozostaje jak na teraz liczba członków, jaka się okaże po wyborze zpośród nich do Akademii. Nadal zaś liczba członków czynnych w wydziale dydaktyczno-literackim wynosić ma 36, w historyczno-artystycznym 14. Liczba członków honorowych i korespondentów nie jest ograniczoną. Członkowie czynni muszą zamieszkiwać w Krakowie. Wybór członków zagranicznych wymaga potwierdzenia rządu.

Zarząd Akademii składa się z prezesa, trzech dyrektorów klasowych i sekretarza jeneralnego. Jeden z dyrektorów zastępuje prezesa jako wiceprezes. Prezesa wybiera cała Akademia, dyrektorów i sekretarzy wydziały. Towarzystwo naukowe nie ma oddzielnego prezesa, lecz jeden z przewodniczących obu wydziałów za porozumieniem się ich obu oraz ich zastępców z prezesem Akademii, przewodniczy w sprawach specyalnie dotyczących Towarzystwa.

Akademia ma swoje bióro i swoich urzędników administracyjnych. Bióro to załatwia także czynności Towarzystwa naukowego.

W zarządzie całego Instytutu biorą udział prezes Akademii i wice-prezes, dwaj przewodniczący wydziałów Towarzystwa naukowego i sekretarz jeneralny.

Pierwsze wybory do Akademii odbywać się będą stopniowo: oddziały Towarzystwa naukowego wybiorą 12 członków, a ci przedstawią N. Panu kandydatów w podwójnej liczbie do każdej klasy, razem 42. Ci zaś dopełnią wyborów do liczby przepisanej.

Regulamina uzupełnią wewnętrzne urządzenie obu korporacyj.

Zmiany w pierwotnem urządzeniu mogą być zaprowadzone dopiero po dwóch latach większością dwóch trzecich części głosów i wymagają zatwierdzenia cesarskiego.

Projekt, którego treść główną tu przedstawiamy, po przyjęciu lub stosownem zmienieniu, stanowić będzie podstawę projektu mającego być przedłożonym rządowi i który po zgodzeniu się ministerstwa, otrzyma sankcyę cesarską.

Wymaga on zaś pod kilku względami uzupełnienia, mianowicie budżetem Towarzystwo naukowe krakowskie istnieje kosztem swoich członków, a zasila swoje zbiory dobrowolnemi ofiarami Ludzie zatem, którzy pracowali, a mówimy to o tych, co istotnie pracowali dla dobra nauki, nie tylko nieśli owoce tej pracy swojej na ołtarz dobra powszechnego, ale oraz wnosili i wnoszą składki miesięczne na koszta zarządu oraz wydawnictwo roczników. Akademia, której koszta będą zapewne znaczniejsze, nie może istnieć bez obmyślenia właściwego dla siebie stałego funduszu.

Tej strony projekt wcale nie dotknął. (*Czas.*)

Przedłożenie rządowe w sprawie pensyj profesorów akademij politechnicznych i szkół nautycznych, jakoteż seminaryów nauczycielskich — zostało przyjęte.

Sturm żądał, aby wydział kawaleryi przedłożył swe sprawozdanie o pomnożeniu etatu pokojowego konnicy przez powołanie rezerwistów.

Dr. Smolka sprzeciwił się wnioskowi temu, wymagając większości $^2/_3$ głosów. Po dłuższej debacie odrzucono Sturma wniosek naglący, gdyż nie otrzymał uznanej przez prezydenta za potrzebną, większości $^2/_3$ głosów.

Następne posiedzenie dnia 8. b. m.

(Posiedzenie Izby poselskiej d. 8. b. m.) Na posiedzeniu znajdowali się członkowie wszystkich stronnictw, wszelako ławy były bardzo słabo obsadzone, mianowicie na prawej stronie. O godzinie kwandrans na 1szą w południe prezes sprawdził brak kompletu i w duchu regulaminu oznajmił, iż zgromadzenie nie jest zdolnem wydawać uchwał. Następne posiedzenie naznaczone jest na poniedziałek. Obecnych było mniej więcej 93 członków.

Korespondencye „Unii.“

Wiedeń, 8. lipca

(*Dr. J*) Kiedy na ostatniem swojem posiedzeniu Izba panów oświadczyła się w sprawie powiększenia stopy pokojowej dwudziestu pięciu pułków kawaleryi w zachodniej połowie monarchii rekrutowanych, przeciw uchwale zapadłej w Izbie poselskiej. a za przyjęciem pierwotnego wniosku rządowego, kwestya ta, jako nierozstrzygnięta, została stosownie do ustawy, odesłaną napowrót do Izby deputowanych i powtórnie poszła do dotyczącego tejże wydziału, którego przewodniczącym jest poseł Smolka. Na zwołane przezeń posiedzenie zaniechali, co prawda, przybyć niektórzy członkowie mniejszości, wnioskowi rządowemu przychylnej, lecz gdy mimo to znalazła się prawem przepisana liczba obradujących, przystąpiono do ponownej dyskusyi. Widać że minęło wrażenie zapału doznanego w czasie uczty dworskiej, do czego może i wzięcie później udziału w zabawie przy chłodzie wieczornym w ogrodzie p. kanclerza przyczynić się mogło, bo nie pomogły ani przedstawienia przewodniczącego, ani zgodne propozycye p. ministra obrony krajowej, i dzięki liberalnemu patryotyzmowi, który wolałby Austryę widzieć bez wojska kiedy graniczące państwa mają ogromne i dobrze zorganizowane siły, większość wydziału od raz powziętego postanowienia odstąpić nie chciała. Wszelako wyraźnej uchwały nie sformułowano, a gdy z tego powodu sprawozdanie wygotowanem być nie mogło, prezes odłożył załatwienie rzeczy do następnego, w niedzielę odbyć się mającego posiedzenia wydziału; oczywiście więc kwestya na leżycie jeszcze nie zbadana i o której raport nie mógł jeszcze być ułożony, nie mogła dostać się przed plenum Izby.

A teraz przypatrzmy się wczorajszemu tejże posiedzeniu. Na stole była kwestya podwyższenia dochodów katolickiego duchowieństwa; zobaczemy zaraz jak się na nią zapatrują ceutraliści, wiernokonstytucyjni i liberałowie. Najprzód każdemu wiadomo, że to jest sprawa podpadająca pod kompetencyę kościoła i w którą władza świecka wcale się mięszać nie powinna Otóż jeźli mimo to została w parlamencie poruszoną, to tylko na to, aby na teraz źle uposażonym osobom stanu duchownego pokazać, jak szanowne ciało prawodawcze jest o ich byt troskliwe i tym sposobem zjednać ich dla reprezentacyi, która kościołowi nie szczędzi nigdy dowodów nieprzyjaźni i prawa jego zawsze deptać gotowa

Lecz według nowoczesnych wyobrażeń, Izba „wolę ludu“ przedstawiająca, ma prawo o wszystkiem rozstrzygać; więc nasza przekazała była kwestyę wydziałowi, w imieniu którego p. Stremayer, były minister wyznań, wnosił wczoraj, aby zapomódz duchowieństwo z majątku dziś do kościoła należącego, a tylko w razie, gdyby te środki nie wystarczyły, dodać coś z funduszów państwa, na korzyść którego, kościół miałby za to ważne swoje prawa, jakoto patronatu, obsadzenia probostw, zmiany wykładu teologii świętej i t. p., odstąpić.

Zaprawdę aż litość bierze, jak się słyszy że teraz jeszcze może się ktokolwiek z czemś podobnem odezwać; czyż bowiem nie jest to naruszaniem prawa własności, nakładać samowolnie kościołowi obowiązki któreby on miał z majątku swego wypełniać? Czy komuna paryska nie pokazała dopiero co, dokąd takie doktryny prowadzą? Ale gdzieby tam liberalizm miał się kiedy czegobądź nauczyć!

A z kądże to powstał tak zwany fundusz religijny, „der Religionsfond“, jeżeli nie z rabunku w wieku przeszłym na kościele popełnionego. Czy tego jeszcze nie dosyć? I gdzieżto się podział ten „Religionsfond“? Któż nim rozporządza? Nie wystarczyłby on na uposażenie przyzwoite osób stanu duchownego, gdyby był w całości i stosownie do przeznaczenia swego użyty? W kwestyi robotników pauperyzm gra ważną rolę; byłby on tak wielki, byłaby ta kwestya tak grożąca, gdyby kościół był w posiadaniu mienia które mu świętokradzkie doktryny wydarły? Nie byłoby to dziś więcej niż kiedykolwiek na czasie zwrócić kościołowi co się z Jego własności zostało, nie mówiąc już o wynagrodzeniu strat, jakie przez krzywdę jemu wyrządzoną, cała klasa społeczeństwa ponosić jest zmuszoną? Ale gdzieby tam liberalizm zdobył się kiedy na wymiar sprawiedliwości i na jaką myśl praktyczną; on zna tylko państwo z „łaski człowieka“ i prawa z „woli ludu“ które ladabądź klika — przypadkiem większość w jakimś-tam parlamencie mająca — zmienia według chwilowej potrzeby swego upodobania?

Dały się także słyszeć głosy, aby w celu obmyślenia funduszów na utrzymanie duchowieństwa potrzebnych, podwyższyć jura stolae. Najprzód zebrałby się ztąd bardzo mały dochód, za którego pobieranie Duchowieństwo byłoby tylko wystawione na tysiączne wymówki ze strony liberalno-żydowskich dzienników; a potem któż ręczy za to że ten dochód wpłynie, że te opłaty będą wniesione do właściwych rąk? Czy może liberalizm weźmie na siebie tę gwarancyą?

Otóż po nie zbyt długiej dyskusyi, przekonali się patres conscripti że ta kwestya wymaga głębszego zastanowienia i odłożyli ją od calendas graecas, tak że wnioskodawca i referent wydziału nie mieli nawet un succés d'estime.

Następnie, gdy porządek dzienny był wyczerpany, sprawozdawca wydziału kanullacyi, p. Sturm, zażądał aby kwestya dwudziestu pięciu pułków konnicy była wzięta zaraz pod obrady, czemu poseł Smolka, z powodów powyżej przezemnie przytoczonych, się sprzeciwił, przedstawiając że obrady wydziałowe jeszcze nie zostały ukończone i że dopiero po niedzielnem posiedzeniu, wydział będzie mógł złożyć sprawozdanie.

Wniosek nagłości p. Sturma, nie będąc przez dwie trzecie głosów poparty wprawdzie upadł, lecz większością 66 przeciw 45. Izba postanowiła odbyć następnego dnia posiedzenie i na niem przedyskutować kwestyę podwyższenia stopy pokojowej 25 pułków konnicy.

Mówią że się Izba po raz ostatni ma zebrać; że nie będzie odroczoną zaraz, tylko że prezes oznajmi iż na następne posiedzenie listownie posłów zaprosi. Zapewne więc, przed rozejściem się, chcieli liberałowie dać w obydwóch kwestyach o których tu mówiłem, dowody swojej mądrości i swego patryotyzmu. Trzeba przyznać że im się udało wybornie, i winszując im tego nowego tryumfu, życzyć aby on się stał dla nich Pyrrhusowem zwycięstwem.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry *Czas* otrzymał w tak ważnej dla nas sprawie, spolszczenia lwowskiego uniwersytetu i uwolnienia fundacyi skarbkowskiej od obowiązku utrzymywania teatru niemieckiego następujący telegram: Pod względem uniwersytetu lwowskiego zapadły ważne postanowienia. Odtąd ten tylko mianowany będzie profesorem, kto będzie zdolny wykładać po polsku albo po rusku.

Dotychczasowi profesorowie niemieccy do trzech lat usunąć się będą obowiązani. Postanowionem także zostało uwolnić fundacyę hr. Skarbka z przywileju utrzymywania teatru a tem samem z obowiązku trzymania i zasilania teatru niemieckiego, a to pod warunkiem, jeżeli interesenci (t j. kuratorya Red.) zgodzą się na zupełne zwolnienie tej fundacyi z przywileju.

Drugi telegram wysłany do tego samego dziennika w sprawie uniwersytetu opiewa:

Wszystkie katedry na Uniwersytecie lwowskim wakujące, obsadzone będą wkrótce, tak, aby w nowym roku szkolnym wykłady w języku narodowym rozpocząć można.

Niewiemy jeszcze kiedy Rada Państwa odroczoną lub zamkniętą zostanie, bo jeszcze nie zapadła uchwała co do formy zawieszenia działania parlamentu.

Prawdopodobnie nastąpi to w ciągu tego tygodnia po załatwieniu sprawy o podwyższeniu stopy pokojowej pułków jazdy, tudzież o organizacyi żandarmeryi.

(Cesarzewicz Rudolf) zwiedza obecnie Czechy. Podróż jego, jak twierdzą dzienniki czeskie i wiedeńskie, ma mieć znaczenie polityczne. Wszędzie, gdzie tylko cesarzewicz przybywa, ludność czeska wita go z entuzyazmem. Obecnie przybył arcyksiąże Rudolf do Dieczyna, własności hr. Franciszka Thuna, którego właśnie chorobą złożonego, osobiście odwiedził. Potem udał się do Liebwerd, Beusen, Kamnitz i t. d.

— Ministerstwo wyznań i oświecenia pozostawiło Radom szkolnym krajowym rozstrzyganie podań o uwolnienie od opłaty szkolnej, z tem atoli poleceniem, aby co do uczniów wykazujących z obyczajów postępek „odpowiedni“, lub z pilności dostateczny, w wypadkach na szczególne zasługujących uwzględnienie, zawiesić pobór opłaty aż do końca półrocza i dopiero wtedy, jak klasyfikacya wyżej przytoczonych postępków pomyślnie wypadnie, a inne przeszkody nie zajdą, orzec stanowcze uwolnienie.

Francya. Stowarzyszenie francuskich autorów i kompozytorów teatralnych) odbyło na dniu 1go lipca pierwsze swoje po wojnie posiedzenie. Stowarzyszenie to utraciło w ciągu wojny następujących, po części sławnych członków: Anicet Bourgeois, Ponson du Terrail, Lhérie, Aimé Maillard, Emile Dechamps, de Belloy, Jules de Goncourt, Fétis, Flan, Balfe, Bouchardy, Aleksandre Dumas i Auber, a prócz tego straciło stowarzyszenie swego konsulenta prawa Gustawa Chaudey. Podczas gdy w zeszłym roku, dochody towarzystwa z tantiem pobranych wynosiły 2,081,763 franków, miało w roku wojennym 1870/71 z tej strony tylko 576,463 franków. Wniosek p. Xavier de Montépin żądający wykluczenia skompromitowanych w wojnie domowej członków Wiktora Hugo, Feliksa Pyat, Augusta Vacquerie, Pawła Maurice, i Henryka Rochefort — został odrzucony 55 głosami przeciw 37.

(Wybory w Paryżu) odbyły się podług *Franz. Coresp.* w największym spokoju i porządku. Po doświadczeniach z 8. lutego b r. zaprowadzono niektóre praktyczne ulepszenia, tak pomnożono ilość sekcyj i personalu przeznaczonego do przezierania kartek. Straży przy sekcyach nie pełniła oczywiście gwardya narodowa — lecz wojsko regularne i sierżanci miejscy, którzy mieli za pasem rewolwery. Kilku z dawnych sług komuny poznano w lokalnościach wyborczych i przytrzymano. Udział wyborców był mniej liczny niż się spodziewano, mianowicie dużo brakowało wyborców z przedmieść Belleville, Montmartre, La Villette, Montrouge i Grenelle. Ogólna liczba zapisanych do głosu wynosiła 458 993 (w lutym 547.858.)

Verité podaje następującą wiadomość: „W chwili, kiedy oddział wojsk liniowych bez broni pod dowództwem szefa batalionu wychodził z uliczki Neuve- St. Médard na Rue Mouffetard, kierując swe kroki ku miejscu wyborów, padł z pobliskiego domu strzał i ugodził jednego żołnierza, który natychmiast zachwiał się i upadł, a po kilku chwilach skonał. Zdaje się, że kula była przeznaczoną dla oficera prowadzącego oddział żołnierzy, lecz szczęściem ominęła go. Natychmiast uderzono na alarm; uzbrojone kompanie nadbiegły ze wszech stron; kwartał zamknięto i przedsięwzięto liczne aresztowania. Winowajca wszakże dotąd nie jest wiadomy.“

Attentaty na wojsko są jeszcze w ogóle dość częste, co może posłużyć za dowód, że umysły wielu są jeszcze dalekie od uspokojenia. Tak donosi między innemi *Figaro* pod dniem 2go lipca: „O 4tej godzinie popołudniu, kiedy Square St Augustin w pobliżu bulwaru Malesherbes napchany był kobietami i dziećmi, padł nagle strzał z domu pod nr. 14 Place Delaborde Wymierzony był na dwóch żołnierzy siedzących na ławce, lecz nie trafił żadnego z nich. Jedna kompania piechoty przybiegła natychmiast z kasarni Pepiniére, otoczyła dom i aresztowała wszystkich mieszkańców w liczbie około 100 Mówią, że od 8 dni jest to już trzeci wypadek, który się wydarza na tem samem miejscu. Mówią także, że dom ten raz na zawsze ma zostać zajętym przez wojsko.“

(Zgromadzenie narodowe) obradowało d 6go b. m Na posiedzeniu tem rozprawiano dalej nad kaucyami dzienników. Druga część artykułu 3go, naznaczająca wysokość kaucyi w miastach o 50,000 mieszkańcach, najwyżej na 12,000 fr. a w mniejszych miastach na 6000 fr., została przyjętą. Uchwalono też całą ustawę 317 głosami przeciw 199 Minister skarbu oświadczył, że dawne kaucye zwrócone będą w ciągu miesiąca.

Komisya dla inicyatywy parlamentarnej proponuje. by nie wziąść pod rozbiór wniosku Jauberta względem opodatkowania paszportów i kart pobytu cudzoziemców

Algeria. (Powstanie Arabów.) Wiadomości urzędowe nadeszłe z Algeryi począwszy od 19. czerwca brzmią pomyślnie dla armii francuskiej. Według nich jenerał Saussier stoczył w ten dzień, maszerując ku Dra-el-Kaïd, potyczkę w której żadnych strat nie poniósł. Dopiero 23 m z. po drugiej potyczce z Kabylami dotarł do Dra-el-Kaïd. W pobliżu miasta tego obóz jego zaczepionym został przez 7 do 8 tysięcy ludzi pod dowództwem Aziza, których jednakże ze stratą 150 ludzi odparł, mając przytem sam tylko 8 ludzi rannych. Pod Ksa Chir skłonił pułkownik Botalet przez klęski zadane wojsku Mohammeda-ben-Abda kilku szejków do poddania się i przyrzeczenia, że zapłacą pieniądze, które są dłużni. Przez to zapewnioną została komunikacya pomiędzy Setif a Konstantyną. Inna kolumna wysłana przeciw pokoleniom zajętym żniwem w dolinie Berrich, doszła wśród ciągłych walk aż do Batny, lecz dotąd połączenia z Biskrą osięgnąć nie zdołoła Prócz tego ma być utworzona nowa kolumna marszowa, która się posunie ku Takitount. Tymczasowo jednakże przednia jej straż znajduje się dopiero w Milah. Jenerał Lallemend wreszcie zwrócił się 25. przyniosłszy odsiecz fortowi National, przeciw zajętym przez Kabylów pozycyom na skałach Icheriden, o których pozyskanie marszałek Randon w r. 1857 nadaremnie się kusił. Tym razem jenerał Lallemend zdobył silniej jeszcze obwarowane wzgórza po krótkiej lecz zaciętej walce; przyznaje jednakże, że nieprzyjaciel bił się bardzo walecznie. Jenerał podaje jako straty swoje: 2 zabitych i 50 rannych. Kabylowie zaś mieli utracić 200 zabitych. Pod dniem 29. czerwca donoszą nadto z Algieru, że gubernator kazał zabrać dobra powstańców w prowincyi algierskiej; dalej, że powstanie trzyma się jeszcze w okręgach Dijïdjelly, Bongie Colo i Sétif. Do wiadomości powyższych dodać tylko można uwagę, że dowódzcy francuscy widocznie nie oduczyli się jeszcze ubarwiania raportów, boć jeżeli tak nieustannie i wielkie robią postępy, to po cóż p. de Cissey aż 6 świeżych pułków do Algeryi kazał wysłać?

Niemcy. *Kreuzztg.*, która przyobiecała była rozbiór krytyczny listu kardynała Antonellego, jak tylko pojawi się w dosłownem brzmieniu, przedrukowała list ten wraz z komentarzem biskupim, nie dodając ze swej strony ani słówka.

— Monachijskie przesilenie ministeryalne postąpiło o jeden krok naprzód. Hr. Bray i jego adlatus Braun mieli już podać prośbę o dymisyę.

Sprawy krajowe.

Wyciąg z protokołów 17—22 posiedzenia krajowej Rady szkolnej.

I. Rada mianuje rzeczywistymi nauczycielami.

Jana Weigla dla gimnazyum w Kolomyi (dla języka francuskiego), Józefa Rozwadowskiego dla gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Stanisława Stodolaka dla gimnazyum w Tarnopolu, Anatola Lewickiego dla gimnazyum w Przemyślu.

II. Rada mianuje Dra Teofila Ziembę suplentem dla gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

III. Rada mianuje nauczycieli dla szkół ludowych:

Aleksandra Kisielewskiego dyrygującym przy szkole trywialnej św. Antoniego we Lwowie, Jana Orłowskiego i Merkurego Pitaleja przy szkole ludowej w Żydaczowie, Jana Gerynowicza w Haliczu, Władysława Polana w Strzegocicach.

IV. Rada stabilizuje nauczyciela gimnazyum rzeszowskiego Romana Wimpellera i nadaje mu tytuł profesora.

V. Rada zatwierdza następujące wybory do Rad szkolnych okręgowych.

Ks. Jana Kitrysa w Brzesku, Leona Czekońskiego w Czortkowie, ks. kan. Szczęsnego Dymnickiego w Rzeszowie.

VI Rada przyjmuje czytankę ruską, ułożoną przez Emila Partyckiego w poczet książek przepisanych dla użytku trzeciej i czwartej klasy szkół gimnazyalnych.

VII. Rada zatwierdza systemizowaną przez gminę w Obertynie drugą posadę nauczyciela dla tamtejszej szkoły ludowej, i wyraża gminie za jej ofiarę i prawdziwe staranie o podniesienie oświaty ludowej, swe uznanie. (D. n.)

Kronika.

— **Lwów** 10. lipca. Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej, jako wydział filii lwowskiej tego towarzystwa, podaje do wiadomości, że do dnia 31. sierpnia b r przyjmować będzie podania pilnych a ubogich uczniów, ubiegających się o stypendya lub zapomogi na rok szkolny 1872.

Ubiegający się o stypendyum winien na mocy §. 38. statutu towarzystwa do prośby załączyć:

1) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza,

2) świadectwo ubóstwa, i

3) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Podania mają być wniesione do dyrekcyi towarzystwa pomocy naukowej w zabudowaniu c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

— W jednym z ostatnich numerów ogłasza *Osnowa* statuta zawiązującego się we Lwowie towarzystwa śpiewaków pod nazwą „Teorban“.

— Wczorajsza zabawa towarzystwa młodzieży handlowej wypadła nadspodziewanie dobrze. Z pewnością kilka tysięcy ludzi zgromadziło się w Snopkowie, gdzie ochocza zabawa przeciągnęła się do późnego wieczora. Około godziny 10. nastąpił powrót z muzyką i pochodniami Porządek panował wzorowy.

— *Gaz. Nar* donosi: Rada narodowa russka pod przewodnictwem i na wniosek ks Pawlikowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 8. b. m. podziękowanie w imieniu narodu ruskiego bar, Kraussowi i hr. Antoniemu Auerspergowi członkom Izby panów, podziękowanie za mowy ich, we wtorek w Izbie panów niby w obronie Rusinów miane, złożyć, i los opłakanej biednej, przez zawistnych Polaków uciemiężonej Russi, pieczołowitym rękom ich polecić, tudzież jednocześnie ks arcybiskupa Sembratowicza w Wiedniu o energiczne zajęcie się sprawą russką zawezwać.

— **Świętopietrze**. Podczas obchodu jubileuszu papieskiego d. 18. czerwca r. b. w tutejszym kościele OO. Jezuitów zebrano dla Ojca św. 215 złr. w. a., 3 dukaty w złocie, 1 talar, 1 złr. i jeden cwancygier w srebrze

— **Zakład Ossolińskich** otrzymał bardzo piękny prezent od rządu angielskiego. Poseł austryacki w Londynie hr. Apponyi, uwiadomił kuratoryę tego zakładu, że według oświadczenia lorda Romilly rząd angielski darował bibliotece Ossolińskich swe publikacye wartości kilkuset funtów szterlingów. Między darowanemi dziełami znajdują się tak ważne jak *Memoires of geologikal Survey of Great Britain* i *Reports of the Record Comission*, a oprócz tego wielka ilość publikacyj archiwalnych. Na życzenie lorda Romilly zakład wysyła w zamian po dwa egzemplarze wszystkich swych uczonych publikacyj, między innemi Słownik Lindego, Monumenta p. A. Bielowskiego i Biblią Królowej Zofii wydaną przez A Małeckiego.

Zasługa wszystkich tych nowych nabytków należy się obecnemu kuratorowi zakładu księciu Jerzemu Lubomirskiemu, który z podziwienia godną troskliwością stara się o zawięzywanie naukowych stosunków między Zakładem Ossolińskich a najznakomitszemi instytucyami zagranicy. Dzięki tej szlachetnej gorliwości Zakład Ossolińskich otrzymuje co chwila prawie bardzo cenne publikacye rozmaitych uczonych zakładów i towarzystw zagranicznych. I tak ministerstwo hr. Hohenwarta stale zapewniło Bibliotece Ossolińskich wszystkie publikacye rządowe, a cesarz nadesłać jej kazał wiele dubletów z swej biblioteki i najważniejsze nakłady drukarni nadwornej.

— **Dr. Leonard Piętak**, nadzwyczajny profesor Uniwersytetu lwowskiego, mianowany został członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów historyczno-prawniczych, mianowicie egzaminatorem dla prawa rzymskiego.

— **Kradzież** Dnia 30. z. m. stawała przed sądem (przewodn. c. k. radca sądu kraj. pan Lidl, oskarz. zastępca ces król. prokuratoryi państwa dr. Jastrzębski) Marya Matiaszek lat mająca 19 zamężna, bezdzietna, obrządku rzym. kat. posługaczka, nie karana.

Z aktu oskarzenia wyjmujemy następujące szczegóły.

Katarzyna de Lisle nauczycielka języka angielskiego mieszkajaca we Lwowie z Pauliną Łodyńską zeznała pod przysięgą, że jej tej wiosny często pieniądze z komody ginęły w ten sposób, iż zawsze z drobnemi pieniądzmi kilka banknotów ginęło. Podejrzywano o tę kradzież dochodzącą sługę poszkodowanych Maryannę Matjaszek, miała bowiem jedynie przystęp do ich pomieszkania, z którego też co chwila ginęły różne drobnostki, które nikt inny tylko złodziej domowy mógł zabierać.

By sprawdzić to posądzenie, poznaczyła poszkodowana banknoty numerami i gdy wróciła do pokoju, spostrzegła iż siedm z wierzchu banknotów po 1 złr. zginęło, co było dowodem że sprawczynią kradzieży była Matiaszek, bo oprócz niej nikogo więcej w pomieszkaniu nie było.

Przy rewizyi którą policya następnie przedsięwzięła w pomieszkaniu Maryi Matiaszek przy słonecznej ulicy, znaleziono oprócz pieniędzy gotowych 1 złr. 68 c. różne inne pomniejsze rzeczy będące wła-

snością Katarzyny de Lisle i Pauliny Łodyńskiej a ocenione razem na więcej jak 5 złr. w. a.

Maryanna Matiaszek przyznała się przed sądem do winy, i z uwagi, iż kradzież przez nią popełniona razem kwotę 27 złr. przewyższała, uznał sąd ją winną zbrodni kradzieży i skazał na jeden miesiąc ciężkiego więzienia. Skazana przyjęła wyrok.

— **Zabójstwo**. W Binarowej w powiecie gorlickim zdarzył się we środę t. j. 5. lipca b. r. następujący fakt. Wojciech Juruś kmieć żonaty, 37 lat mający wyjechał z wozem kamieni na drogę aby ją naprawiać. Przybył za nim na miejsce Jan Bajorek, z tejże samej wsi gospodarz, także żonaty 24 lat mający, i zaczął pierwszemu przeszkadzać. Znać zawiść i złość powodowała nim, dla tego zaczepką chciał wywołać kłutnię. Ale Juruś nie zważał na zaczepkę i zajęty był pracą około naprawy drogi. Gdy zbliżył się do wozu swojego, w tem z nienacka, z poza wozu Jan Bajorek uderzył go w głowę łopatą tak, że żeleźcem zadał odrazu cios śmiertelny. Raniony upada — a napastnik uderza jeszcze kilka razy leżącego na ziemi i odchodzi Nadbiegło kilku ludzi, włożyli Wojciecha Jurusia na wóz i zawieźli do domu, gdzie po dziewięciu godzinach żyć przestał Jan Bajorek nazajutrz oddał się sam w ręce sprawiedliwości

— **Wohlfahrt**, osławiony były starosta złoczowski, mianowany został c. k jeneralnym konsulem w Ruszczuku.

— **Dr. Karol Ludwik Arndts**, znakomity profesor rzymskiego prawa na Uniwersytecie wiedeńskim wyniesiony został do godności rycerskiej i otrzymał przydomek „Arnesberg“.

— **Feliks Wrotnowski**. Dnia 2. b. m. zakończył w domu zdrowia w Paryżu przy ulicy Oudinot życie ś. p. Feliks Wrotnowski, pisarz emigracyjny. Rodem z województwa trockiego, ukończył nauki w Uniwersytecie wileńskim, i w latach przed powstaniem 1831 trudnił się tłumaczeniem romansów Fenimore Coopera. Kampanię odbył w korpusie jenerała Chłapowskiego. a po skończeniu wojny osiadł w Paryżu. Od lat kilku zapadł był na zdrowiu, i choroba piersiowa skutkiem braku żywności podczas oblężenia nagle się rozwinęła. Do ostatniej chwili zachował jednak zupełną przytomność umysłu, i na kilka dni przed zgonem dyktował nieodstępnemu w czasie choroby koledze swemu notaty, odnoszące się do historyi prawa rzymskiego: o ile prawo kanoniczne korzystało z pandektów rzymskich. (*Czas*).

— **Ze Skoczowa** (na Szląsku austr.) Uroczysty obchód jubileuszu św. Ojca w naszem miasteczku tak pchnął naszych liberałów, że koniecznie chcieli wylać swą złość. Sposobność dała sama illuminacya, przy której ktoś wybił nieoświecone okna dwóch nauczycieli, miejskiego kasyera i notaryusza. Dla tego krzyk, jakoby u nas była rewolucya. Sprowadzono żandarmów z Bielska i Ustronia; w nocy podwojono stróżów i pociągnięto kilkunastu obywateli do odpowiedzialności na ratusz, i chciano znaleźć w nich mniemanych sprawców. Kiedy po kilkudniowem śledztwie były burmistrz, — (który, gdy wytrzaskano naszemu plebanowi za jego okna czasu, żadnych kroków nie uczynił), — nie mógł do żadnego celu dojść, powołano pana komisarza z starostwa bielskiego, i ten przez trzy dni prowadził śledztwo, lecz zapewne się przekonał, że nie jest u nas rewolucya, ale żeśmy spokojni ludzie. — Mówią nawet niektórzy, że sami liberałowie okna wytrzaskali, aby wrzawy narobić i nas postraszyć. Albowiem my katoliccy obywatele podaliśmy do urzędu gminnego petycyę z około 150 podpisami, żądając, aby nasza szkoła miejska przy kościele farnym wybudowana, była prywatną albo katolicką, i żeby nauczyciel dyrygujący, który nie chce mieć względu na nasz katolicki sposób myślenia, był oddalony. Lecz już więcej niż trzy tygodnie minęły, a my żadnej odpowiedzi nie mamy. W poniedziałek tego tygodnia miało być posiedzenie dla tej sprawy. Lecz cóż się stało? Około 40 katol obywatelów przyszło na ratusz, aby słyszeć, co wydział gminy w ich sprawie mówić będzie; lecz z wydziału przyszło tylko kilku, którzy za naszą sprawą głosować chcieli; bo oto ci drudzy byli przeszkodzeni: jednemu się żona nagle rozchorowała, drugi sam chorował, trzeci do Bielskapojechał i t d., i nie było posiedzenia — A tak nasza petycya dotąd nie uwzględniona, i nic nam nie zostaje, jak dalsze kroki do wysokiego rządu uczynić, albowiem takiego postępowania i naigrawania mamy już do sytości. — Katoliccy obywatele (*Gw. Ciesz*)

— **„Ile nas komuna kosztowała?“** Takie pytanie stawia paryska „*Illustration*“ i odpowiada na nie bilansem strat, jakie miasto Paryż w skutek gospodarki pp. komunistów poniosło. Ogólna suma strat wynosi około 866,000.000 franków. Same wydatki komuny wyniosły 56 000.000 franków; na prowadzenie wojny domowej wydano ogółem 260.000.000 franków Straty, jakie poniósł przemysł i handel oszacowane są na 200,000.000 franków; spalone gmachy i monumenty 114,000.000 franków; zniszczone przez pożar domy 112,000.000 frank. itd.

— **Encyklopedya do krajoznawstwa Galicyi** pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym, etc. etc. zebrał i wydał Antoni Sznajder.

Żmudnej pracy jednego owocem to dzieło, które niezaprzeczoną wartością swoją znaczne odda usługi w przyszłości, albowiem ono zachowa w sobie szczegóły, których daremnie już będą poszukiwali gdzieindziej. Zaprawdę benedyktyńskiej cierpliwości i wytrwałości wymaga taka praca, tem bardziej że na razie nawet uznania należytego jeszcze nie znalazła. Była już chwila, w której wydawnictwo zachwianem się zdawało Lecz przyszedł w pomoc komitet z grona obywateli pod przewodnictwem pp prof. Antoniego Małeckiego i Alfreda Młockiego, i Wydział krajowy dał zapomogę 500 złr. Chodzi atoli bardziej o poparcie ze strony publiczności. Niejednemu może szczegóły drobnostkowe mniej ważnemi się wydadzą, — ale to dziś; — kto zaś zna wartość nawet drobnostek, jeżeli chodzi o odtworzenie dokładne przeszłości, ten nietylko że pochwali zachowanie onych przed zniszczeniem, ale sam ile zdoła przyłoży się także.

— Na zapytanie kiedy wyjdzie zeszyt następny Encyklopedyi, oświadcza wydawca, że z powodu uchwały komitetu opiekującego się tem wydawnictwem, zaniechano dalsze wydawanie Encyklopedyi zeszytami, natomiast najdalej do końca listopada b. r. wyjdzie tom cały (drugi) tego dzieła, który przedpłacicielom i tym którzy bez przedpłaty takowy zamówili, rozesłanym zostanie.

Przytem widzi się wydawca zmuszonym upraszać szanownych obywateli, którzy z łaski swojej przyjęli na siebie zadanie rozpowszechniania tego dzieła między współobywatelami w okolicy — o zwrot nadesłanych tymże na okaz pierwszych dwóch zeszytów Encyklopedyi, gdyż ubytek tychże zanadto czuć się daje, a dziś zaledwie 100 egzemplarzy kompletnego tomu wydawnictwo posiada, mając przytem trzech ostatnich zeszytów przeszło 300 egzemplarzy w zapasie.

Z tej też przyczyny zmuszone jest wydawnictwo podwyższyć dawną cenę I. tomu Encyklopedyi z 1 złr. 60 cent. na cenę sklepową 2 złr. w miejscu, a 2 złr. 20 cent. z przesyłką pocztową. Niemniej i z tego powodu zamierza komitet wydawnictwa Encyklopedyi cenę następnych tomów podwyższyć, o czem szanowną publiczność się zawiadomi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Księgosusz. Do końca czerwca r. b. ustał księgosusz w Bochni i w Cikowicach, wybuchł zaś w Damienicach pow. bocheńskiego, i skonstatowano takowy w rzezalni krakowskiej i w Stanisławicach pow. krakowskiego.

Obecnie zaraza ta istnieje w 3ch miejscowościach powiatu bocheńskiego i w dwóch powiatach krakowskiego, gdzie na 1456 sztuk bydła rogatego w 32 zagrodach 33 padło a 48 ubito.

Oprócz tego ubito 37 sztuk o zarazę podejrzanych.

— **Kolej żelazna ze Lwowa do Tomaszowa**. *Gazeta Lwowska* wyjmuje z memoryału uzasadniającego przedłożenia rządowe o udzieleniu akcyjnemu towarzystwu kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej koncesyi na przedłużenie tej linii ze Lwowa do granicy krajowej pod Tomaszowem ustęp następujący:

Już od kilku lat żąda towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej koncesyi na budowę linii, któraby łącząc się z istniejącemi obecnie liniami tejże kolei doprowadzoną została przez Żółkiew i Rawę ruską do granicy galicyjsko rosyjskiej pod Tomaszowem. a ztamtąd za staraniem tego samego towarzystwa—albo też innego—do Łukowa lub innego punktu kolei warszawsko-terespolskiej. Rzut oka na kartę europejskich kolei żelaznych wystarcza, ażeby ocenić wielką doniosłość tego przedsięwzięcia, a zwłaszcza dla kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej. Kolej ta bowiem łącząc z jednej strony Gałacz, z drugiej Odessę z Warszawą Gdańskiem i Szczecinem, rozciągając się od morza czarnego aż do Bałtyku, stałaby się linią bardzo ważną dla europejskiego ruchu handlowego

Według projektu przedłożonego przez jeneralną dyrekcyę kolei lwowsko-czerniowieckiej, a później zmodyfikowanego, odległość od Lwowa aż do granicy galicyjsko-rosyjskiej pod Tomaszowem wynosi 41.791 sążni albo 10·4475 mil i dzieli się pod względem technicznych trudności w budowie na następujące trzy części:

Pierwsza część ze Lwoza doŻółkwi wynosi 15.000 sążni, albo 3·9 mil;

druga część z Żółkwi do Rawy wynosi 15.300 sążni;

trzecia część z Rawy ruskiej do Tomaszowa nad granicą wynosi 10 890 sążni albo 2·722 mil.

Oprócz Lwowa na całej linii zaprojektowano następujące stacye: Rozdół, Żółkiew, Dobroszyn, Rawa ruska, Małe Mosty i Tomaszów.

Rzeczywiście koszta budowy i urządzenia całej linii ze Lwowa do Tomaszowa, wyniosą według wykazu zmodyfikowanego przez jeneralną inspekcyę kolei austryackich 6,351,244 złr. albo 607,920 złr. za milę. Suma 607,920 złr. zebrana po najmniejszym kursie 84% wyniesie 723,714 złr.

Ponieważ budowa potrwa dwa lata, a procenta płacone być muszą w srebrze, wyniosą one wraz z kosztami na zebranie całej sumy potrzebnej 51,693 zł. Na zebranie wskazanego w art. 5 funduszu rezerwowego w sumie 50,000 złr. od mili, potrzeba 59,523 złr. Kapitał gwarancyi za milę wyniesie 834,930 złr. a 5% od tego kapitału 41,746 złr. (D. n.)

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia 8. lipca. Czytamy w urzędowej *Gazecie wiedeńskiej*: „Jego ces i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 4. lipca b. r. raczył najłaskawiej pozwolić, ażeby ograniczenia, w sprawie wykładów polskich i ruskich na wydziale prawniczym i filozoficznym uniwersytetu lwowskiego dotychczas istniejące, całkowicie zostały usunięte, i ażeby na przyszłość do katedr pomienionych fakultetów tacy tylko kandydaci byli powoływani, którzy władają dokładnie jednym z obudwu języków krajowych.“

Z Paryża. Rezultat wyborów uzupełniających we Francyi jest następujący: Wybrano 84 konserwatywnych republikanów podzielających program Thiersa, 2 legitymistów (Kellera i d'Harcourta) 3 Orleanistów i 1 Bonapartystę (Magne). Jenerała Cissey wybrano po dwakroć, jen. Faidherba i pułk. Denferta po trzykroć.

Z Paryża telegrafują pod d. 8. b. m., iż dnia tego przybył do Wersalu jenerał pruski Manteuffel przyczem konferował z Thiersem. Spodziewają się, iż w skutek wypłat poczynionych przez Francyę, Prusacy pod koniec lipca opuszczą kilka departamentów.

Hr. Chambord wydał proklamacyę, datowaną z zamku Chambord d 5. lipca. W niej oznajmia, iż nie chcąc nastręczyć nowych pozorów do agitacyj, opuszcza Chambord, nie rozłączając się z Francuzami. Hr. Chambord mówi, że pełnić będzie obowiązki względem narodu. Z pomocą Boga, jeżeli chcecie, utworzymy na podstawach administracyjnej decentralizacyi i swobód lokalnych, rząd odpowiedni potrzebom kraju. W końcu hr. Chambord oświadcza, iż jako Henryk V nie porzuci białej chorągwi Henryka IVgo.

Z Berlina. Cesarz niemiecki o tyle już wyzdrowiał iż naznaczył swój wyjazd do Ems na 9. b. m. Dotąd jeszcze niewiadomo kto obejmie posadę ambasadora austryacko-węgierskiego w Berlinie. Według *Pester Corr.* na posadę tę forytują nie Gablenza lecz barona Prokesza posła w Konstantynopolu.

Z Londynu 8. lipca W Izbie niższej oświadczył Gladstone: Rząd spodziewa się po rządzie francuskim, iż tenże formalne złoży oświadczenia pod względem traktatu handlowego.

Cesarzewicz pruski wręczył hr. Benstorffowi order orła czarnego z własnoręcznym listem cesarza Wilhelma, w którym uznane są zasługi posła podczas wojny niemiecko-francuskiej i podczas konferencyj londyńskich.

Telegramy „Unii.“

Wiedeń 10. lipca. Przyjazd Jego Cesarskiej Mości do Galicyi dozna zwłoki, albowiem chwila obecna niestosowna.

Jutro zapewne nastąpi odroczenie rady państwa na nieoznaczony czas. Sejmy galicyjski i czeski zwołane będą 7. sierpnia reszta sejmów 13. sierpnia.

Stambuł 9. lipca. Porta postanowiła w Egypcie i Tunis przywrócić w zupełności powagę sułtana. Donosi o tem mocarstwom w stosownych notach.

Paryż 9. lipca. Wybory do rady miejskiej nastąpią 23. lipca. Z końcem sierpnia emituje Paryż 600 milionów pożyczki. Dzienniki legitymistyczne milczą zupełnie o manifeście hrabiego Chamborda.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Wł. Skrzydylka.**

Kursa z dnia 8. lipca 1871.

godz. 2 min. — popołudniu.

Wiedeń. Akcye banku franco-austr. 118 40 Akcye kredyt. węg. 109 50 Anglo-austr. 260.75. Akcye Karola Ludw. 248.00. Kolej siedmiogrodzka 172.00. Kolej południowa 176 30. Kolej Alf. 176.75 Kolej państwowa — —. Kolej lwowsko-czerniowiecka 175.00. Napoleondor 9.84. Kolej wsch. 163.00. Kolej północna 214 50 Kolej Rudolfa 162.00. Kolej węg. wschodnia 83.75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 75.30. Losy z 1864 roku 129.25. Usposobienie: spokojne.

Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

(Podług zegaru lwowskiego)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m. 42 rano
„ „ 8 „ 7 wiec
„ „ 3 „ 30 rano.

Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
„ „ Brod. i Złoc. 8 „ 52 rano.
„ „ „ „ 11 „ 50 wieczór.

Przychodzą z Krakowa do Lwowa o godz. 7 m 37 rano.
„ „ „ o „ 11 wieczór.
„ „ 8 wieczór.

Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. wieczór.
2 „ 30 min. w nocy.
„ „ z Brod. i Złoc. „ 7 „ 24 wiecz
„ „ „ „ 2 „ 50 w noc

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 12 wiecz.

Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz o „ 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

Spostrzeżenia meteorologiczne w miesiącu lipcu 1871.

Dnia	Barometer		Millimeter		Stopień ciepła wedle Celsiusa				Ciśnienie pary millimetr.				Wilgoć powietrza w %				Stan nieba 0—10				Wiatru kierunek i siła			Ozonometer 0—10				Opad atmosferyczny millimetr. i uwaga
	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	M.	7h	2h	9h	7h	2h	9h	M.	
5	736 28	737 09	736·80	736·72	17·4	22·8	18·0	19·30	11·4	10·8	12 0	11·40	79	52	73	69 7	1	5	1	2 3	W 5	W 5	W 1	6	7	6	6 3	

Lwów, z Izby handlowej dnia 8. lipca.

	płacą (zł. wal. a.)	żądają
I. Akcye za sztukę		
Kolei gal. Karola Ludwika	245 75	248 75
Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy	175 25	175 75
Banku hip. g. z wpł. 50%	121 00	123 00
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	70 00
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 85	85 40
Tow. kred. gal. w. a. 4%	75 25	75 75
Banku hipot. galic. 6%	89 75	90 25
Galic. zakładu kred. włościańskiego	91 00	91 75
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 10	75 60
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	000 00	000 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 74	5 82
Dukat cesarski	5 77	5 84
Napoleondor	9 78	9 84
Półimperyał rosyjski	9 95	10 15
Rubel srebrny rosyjski	1 90	1 95
„ papierowy „	1 62	1 63
Pruskie bilety kasowe	1 82	1 84
Srebro	121 00	122 50
Wiedeń dnia 6. lipca.		
Papiery państwa ustr.		
5% renta austr. w. a.	59 30	59 40
„ „ srebrem	68 85	68 95
„ pożyczka ost. z r. 1839	296 00	297 00
Pożyczka loter z r. 1854	95 60	95 50
„ „ „ 1860	101 20	101 40
„ „ „ 1864	128 25	128 75
„ podatk „ 1864	000 00	00 00
Listy zastawne domen.	123 25	123 75
Oblig indemniz galic	75 20	75 50
„ „ bukow	73 50	74 00
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackie	257 75	258 25
Centralny bank	62 00	63 00
Kredytowy zakład	286 60	286 80
Franko-Austryackie	116 80	117 40
Galicyjskie dla handlu i przem	000 00	100 00
Generalbank	91 00	91 50
Hipoteczny bank galicyjski	136 00	136 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austryacki	774 00	775 00
Vereinsbank	107 75	108 25
Akcye przemysłowe.		
Budownicz Towarz. austr.	82 60	82 80
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	36 00	36 50
Akcye kolejowe.		
Alföldzka	177 00	177 50
Karola Ludwika	248 00	248 50
Północna Ferdynanda	2150 00	2155 00
Franciszka Józefa	202 00	202 50
Lwowsko-Czerniow Jassy	175 00	175 50
Rudolfa	162 25	162 50
Siedmiogrodzka	172 00	172 50
Staatsbahn	412 00	413 00
Południowa	178 20	178 50
Tramway wied	220 00	220 50
Łupkowska	162 75	163 25
Węgierska północna	164 00	164 50
„ wschodnia	85 00	84 25
Listy zastawne.		
Galic bank hipoteczny 6%	89 60	90 00
Bank włościański galicyjski	91 00	91 50
Tow kred ziem. gal 4%	76 00	76 00
„ „ „ „ 5%	84 25	84 25
Bank nar. austr. 5% m k	96 90	96 60
Bank nar austr 5% w. a	92 00	92 50
Bodencredit w srebrze 3%	106 40	106 70
Bodencredit w. a. 5%	87 00	87 25
Kol. obl. z pier. 5% (wol od p d prc. srebr)		
Alföldzka kolej	89 00	89 25
Ferdynanda północna	106 25	106 50
Karola Ludwika dawn.	106 00	106 50
„ „ z r 1867	100 00	100 50
Lwow.-Czern -Jas. z r. 1867	90 50	91 25
„ „ z III em	84 40	84 60
Rudolfa „ „	91 25	91 50
Siedmiogrodzkiej	89 00	89 50
Południowej kolei	110 75	111 25
Państwowej kolei	138 50	137 00
(10% podat. prc. srebr.)		
Czeska zachodnia	96 00	96 50
Elżbiety nowa	102 50	103 50
(10% podat., prct. w. a.)		
Elżbiety dawne	92 60	92 80
Ferdynanda północn. m. k.	90 75	91 25
„ „ w. a	87 00	87 75
Papiery loteryjne.		
Losy zakładu kredytowego	176 00	176 50
„ Rudolfa	15 00	15 00
„ Stanisławowskie	28 00	30 00
„ Keglevich	15 00	17 00
„ hr Palfy	29 00	30 00
„ ks. Salm	39 00	40 00
„ hr. St. Genoi	29 00	30 00
„ ks. Windischgrätz	21 50	22 50
„ hr. Waldstein	23 00	24 00
„ ks. Klary	38 00	39 00
Dewizy (3-miesięczne).		
Hamburg 100 mark. b.	91 20	91 30
Paryż 100 frank.	48 25	48 40
Londyn 10 ft. szterl	123 25	123 40
Frankfurt 100 zł. oł w p. N.	103 40	103 50

Mydła słodowe

do użycia w kąpieli i przy toalecie,

działają nader skutecznie w cierpieniach muszkułów, kości i nerwów (według orzeczenia księcia Bismarka, barona von der Heydt, baronowej von Graffenried itd. itd.) usuwają wszelkie nieczystości naskórne i nadają zdrową, czerstwą płeć (według sprawozdania „Wiener medicin. Presse“)

Jedynie prawdziwych można tylko pobierać 224 4—?

w c. k. koncesyon. głównym składzie nadwornego liweranta

JANA HOFFA

Wiedniu, 11. Kärntnerring 11.

*) **Jedynie prawdziwe we Lwowie:** u pp. Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera A. Berlinera, J. F. Kleina wdowy et Rissler, Markiewicza et Wojczyńskiego. W Zaleszczykach u p. C. H Sternlieb. W Drohobyczu u p. A. H. Żupnika. W Przemyślu u p. M. Kozłowskiego. W Skale u p. Szymona Tänenblat. W Skolu u p. Mojżesza Lipschütz. W Stryju u p. Kalixta Krzyżanowskiego W Cieszanowie u p Chiel Potascher. W Baligrodzie u p. Samsona Meisels. W Nowym Sączu u p. B. Körbla. W Jarosławiu u pana A. Bonusz apt W Zbarażu u p. Feuersteina.



Nie do uwierzenia

ale przecież

prawdziwe.

Oryginalne.

Rzetelne.

Za bezcen

Na wszystkie zegarki 5-letnia gwarancya na piśmie.

Tylko 10 zł. prawdziwy cylinder srebrny z krzyształowemi szkiełkami wskazówką minut, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem i listem gwarancyjnym.

Tylko zł. 19.50 srebrny chronometer dobrze pozłacany w ogniu, z podwójną kopertą, pięknie émailowany, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancyą.

Tylko 14 zł. zegarek ze złota talmi z podwójną nakrywką, sawonet z przyrządem do odskakiwania, ze szkłami krysztal., werk z niklu, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalem i gwarancyą

Tylko 17 zł. prawdziwy angielski anker srebrny, ze szkłami krysztatowemi, pięknie wyrabiany, wraz z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą.

Tylko 15 lub 18 zł. ANGIELSKI PRINCE OF WALES, remontoar, nowego kalibru, ze szkiełkami krysztalowemi, werk z niklu, w prawdziwym złocie talmi, zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że się bez kluczyka nakręcają, do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek ze złota talmi z medalionikiem i pisemną gwarancyą.

Tylko 15 lub 18 zł. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny, dobrze w ogniu pozłocony, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, dewizką, medalionem i pisemną gwarancyą.

Tylko 13 zł. srebrny cylinder do odskakiwania, o mocnych szkłach kryształowych, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą

Tylko 22 zł przedni srebrny anker o piętnastu kamieniach, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancyą

Tylko 22, 24, 30, 36 zł. przednie remontoary srebrne, ze szkłami kryształowemi i łańcuszkiem ze złota talmi

Tylko 24, 26, i 28 zł. złoty zegarek damski, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą.

Tylko 40 i 48 zł. złoty zegarek damski z dyamentami i długim łańcuszkiem na szyję

Zł. 60, 70, 80, 100 złote remontoary ze szkiełkami kryształowemi.

Zł. 200 i 300 złote chronometry z podw. koperta.

Łańcuszki złote, długie i krótkie po zł. 20, 25, 40, 60, do 100.

Łańcuszki srebrne po zł. 3, 4, 5, 6, do 12.

Łańcuszki ze złota talmi krótkie po zł. 1. 1 50, 1 60, 2, 3, 4, 5, 6. długie po zł. 1.60, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7

☞ Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto od innych poślednich odróżnić. Każdy zegarek srebrny lub złoty opatrzony jest puncą urzędu menniczego

ZA PRZESŁANIEM GOTÓWKI LUB ZA POBRANIEM POCZTOWEM

załatwiam każde zamówienie w 24 godzinach, a towar któryby się nie podobał, przyjmuję napowrót.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. taniej. Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze i kupcy znajdą u mnie wielki zapas zegarków różnego rodzaju, gdyż jedynie sprowadzanie z pierwszej ręki i wielki odbyt pozwalają mi tak tanio sprzedawać

PHILIP FROMM,

Uhrenfabrikant in Wien

Rothenthurmstrasse Nr. 9., gegenüber der Wollzeile.

☞ Wszystkich tych, którzy zamierzają gdziekolwiek kupić zegarek, raczą się przedtem do mnie udać pisemnie. 155 17—9

BIBLIOTEKA KAZNODZIEJSKA

nova et vetera

wychodzi w Poznaniu pod redakcyą **ks. J. STAGRACZYŃSKIEGO** redaktora TYGODNIKA KATOLICKIEGO **w zeszytach;**

zawiera przedruki np.: Rydzewskiego, Fabianiego, Grodzickiego, Glażyńskiego, Pazowskiego, Balsama S. J., Owsienickiego, Synakiewicza, Grubera, Liberiusza etc. etc. Prócz tego nowsze utwory, na wszystkie niedziele i święta (często po 2 i 3 kazania).

Osobny dodatek:

MISYA APOST.

ks. FABIANIEGO.

Prenumerata **7** resp. **6** złr.

Zapisywać można wprost u wydawcy.

Wyszło 6 zeszytów.

249 1—6

Zęby i Szczęki

pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania, wstawia bez bolu

Ból zębów

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje

Dentysta J. WEISS,

były asystent dr. Bardacha w Wiedniu.

WINA

węgierskie zieleniaki i stare tokajskie, bordeaux, reńskie, szampańskie i deserowe w wielkim wyborze; również

PORTER ANGIELSKI TEGOROCZNY,

PIWO SCHWECHACKIE BUTELKOWE

i wszelkie towary korzenne polecają najtaniej

Markiewicz i Wojczyński

we Lwowie.

Główny skład w rynku pod l. 161. **Filia** przy ul. wałowej p l. 291

Przy zakupnie towarów za 50 złr za gotówkę, odsyłamy takowe franco do ostatniej stacyi kolejnej lub też opuszczamy 5% rabatu.

Cenniki dokładne na żądanie odwrotną pocztą 226 4—3

!!! Ostrzega się przed fałszowaniem !!!

C. k. uprzyw. świeżo ulepszona pierwsza w Ameryce i Anglii patentowana

powszechnie ulubiona

Woda anaterynowa do ust

Dr. J. G. POPPA,

dentysty prak i właściciela przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse, Nr. 2.

Ta **Woda do ust** przez Świetny Wydział lekarski wiedeński uznaną i własną 20letnią praktyką wypróbowana, skuteczną jest szczególniej przeciw wszelkiej nieprzyjemnej woni z ust, w razie zaniedbania czyszczenia tak sztucznych, jako też dziurawych zębów i korzeni, tudzież na usunięcie odoru tytoniowego; jest ona jenynym środkiem nieprzewyższonym od żadnego innego, na słabe łatwo krwawiące się, długotrwałe zapalne dziąsła, szkorbut, szczególniej dla żeglarzy na reumatyczne i goścćowe bole zębów, przeciw wietrzeniu i znikaniu dziąseł, szczególniej w dojrzalszym wieku, kiedy wrażliwość właściwa temu wiekowi na zmiany powietrza powstaje. Środek ten czyści w ogóle zęby, jako też skutecznie zapobiega gniciu dziąseł, nieocenione oddaje przysługi posiadającym zęby słabo osadzone, na co tak zwykle wielu skrofulicznych cierpi, wzmacnia dziąsła i działa na przyleganie mocniejsze onychże do zębów; nie dopuszcza bolu, kiedy zęby są niezdrowe, zapobiega formowaniu się kamienia osadowego; ustom nadaje świeżości i ochładza je, sprowadza smak czysty, rozpuszczając namuł i usuwając go zupełnie; dla tego działa dobrze na zmysł smaku Flakon kosztuje **1** złr **40** cnt. Opakowanie na pocztę **20** cnt.

Roślinny Proszek do zębów. Oczyszcza zęby przez codzienne onego użycie tak, iż nie tylko oswobadza od nieznośnego osadu na zębach, ulepsza oraz emalię i białość zębów z każdym dniem więcej. — Pudełko kosztuje **63** cnt. w. a

Pasta do zębów anaterynowa. Wspomniona Pasta jest jednym z najlepszych środków do czyszczenia zębów, nie zawiera bowiem szkodliwych pierwiastków; części jej składowe mineralne, działają ulepszająco na *emalię nie szkodząc zębom, jak również organiczne przymieszki Pasty czyszcząc działają oraz odświeżająco na emalię i śluz dziąseł*, w skute przymięszania olejków eterycznych, zęby od tej pasty bieleją i czyściejsze bywają coraz znaczniej.

Szczególniej zalecać ją należy podróżującym morzem lub na lądzie, nie może się bowiem rozlać ani się też psuje codziennem użyciem. — Słoik kosztuje **1** złr. **22** cnt. w. a.

Plomba do zębów. Plomba ta jest z proszku i płynu; użytą bywa do wypełniania próżnych trupieszejących zębów, w celu przyprowadzenia takowych do pierwotnej formy i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się gnicia, w skutek czego zapobiega się oraz następnemu namułowi pozostałości potraw, jako też śliny i innych płynów, i dalszemu osłabieniu szczęki sięgającemu nerwów zębowych, co ból zębów sprowadza.

Pudełko kosztuje **2** złr. **10** cnt. w. a 2!9 2—4

SKŁADY tych artykułów z powodu swojej przedniości wszędzie znajdujących słuszne i zasłużone uznanie nawet i w Niemczech, Szwajcaryi, Turcyi, Anglii, Ameryce, Holandyi, we Włoszech, w Rosyi, Wschodnich i Zachodnich Indyach, w jakości prawdziwej i świeżej.

Można nabyć: We LWOWIE: w aptece dra chemii T. Zarzyckiego, apt pp Mikolascha, A. Berlinera, Ebenbergera, Z. Ruckera i J. Piepesa, pp. Kleina wdowy, B Stillera.

W KRAKOWIE: u pp Góreckiego, J. Jahna, L. Feintucha, E. Stockmara apt. i J. Bartla, N. Redyka i Ziedleckiego.

Najnowsze modele

OBIĆ PAPIEROWYCH

DEKORACYE NA SUFITY

dostać można **w składzie papieru**

R. WISSMULLERA 227 6—?

przy ulicy szerokiej naprzeciw apteki p. Mikolascha,

oraz monogramy kolorowe na listach i kopertach;

KARTY WIZYTOWE a la minute, 100 sztuk kosztuje **50** ct., większe 60 ct. w. a.

Przyjmują się także zamówienia na litografowane bilety.

Lwowsko-Czerniow. Jasskie



Towarzystwo kolei żelaznej.

Przywrócenie napowrót nieograniczonego przewozu towarów.

Ponieważ uszkodzone miejsca kolei pomiędzy **Haliczem** i **Jezupolem**, tudzież między **Czerepkoutz** i **Hadikfalva** zostały naprawione, przeto przyjmowane i odsyłane będą nadal począwszy

od 5. lipca r. b.

wszelkie *towary* tak z tych, jak również do wszystkich stacyj kolei żelaznej *Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej*. 247 3—3

Lwów 5. lipca 1871 r.

Dyrekcya ruchu.

Nakładem i drukiem

ALEKSANDRA VOGLA

w drukarni imienia Ossolińskich we Lwowie,

są do nabycia następujące dzieła:

Dogmatyka ogólna oraz wstęp do ksiąg św. S. i N. Przymierza itd. przez ks. Wł. Jachimowskiego. Cena egzemplarza po 1 złr. w. a.

Dzieło to zaliczyła Rada szkolna na posiedzeniu dnia 1go września 1869 r. w poczet książek dozwolonych do wykładu w c. k. gimnazyach i równocześnie osobnym okólnikiem uwiadomiła dyrekcye.

Dogmatyka szczegółowa dla użytku młodzieży gimnazyalnej 6tej klasy. Tom II. przez X. Władysława Jachimowskiego, Lwów 1869. Cena 1 złr. w. a.

Rada szkolna krajowa rozporządzeniem dto. Lwów 19. sierpnia 1870 r. zezwoliła, aby ta książka za podręczną używana była dla nauki religii w 6tej gimnazyalnej klasie.

Historya Kościoła Chrystusowego potocznie opowiedziana dla nauki i zbudowania przez Dra M. Robitscha, przetłumaczona na język polski i uzupełniona do r. 1863, przez ks. Wł. Jachimowskiego, objętości 31 arkuszy na wielkim medianowym papierze. Lwów 1867. Cena 1 złr. 70 ct.

Tymże nakładem wyszły przytem:

Nabożeństwo chrześcianina katolika na cały rok. Książka do modlenia ułożona przez ks. dr. Soleckiego kanonika kapituły metrop. lwowskiej. Objętość tej książki 47 arkuszy na medianowym papierze. Cena egzempl. oprawn. w skórce, w złoconych brzegach z futerałem . . 2 złr. w. a.

Bóg nad wszystko. Nabożeństwo dla pobożnych chrześcian. Cena egzemplarza broszurowanego . . . . 40 ct.
Oprawny w płótno . . . 60 ct.
W złoconych brzegach oprawna w skórce 1 złr.

Książka do modlenia:

Początki życia niebieskiego na ziemi przez złączenie się z Bogiem i Świętymi Jego przez ks. S. Majchrowicza misyonarza Tow. Jezusowego, w płótno oprawna i w futerale po . . . . 50 ct.
W skórce oprawna i w złoconych brzegach . . . . . 1 złr

Nabożeństwo w czasie odpustu Jubileuszowego przez Ojca świętego Piusa IX nadanego, który w archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. od dnia 15go sierpnia do ukończenia Soboru obchodzić się będzie. Cena egzemplarza po . . . 20 ct.

Nowenna do Matki Boskiej Niep. Pocz. i Nowenna do Serca Pana Jezusa przy znaczniejszej ilości po zniżonej cenie egz. 10 ct.

Św. Stanisław Biskup Krakowski w obec dziejowej krytyki przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego po cenie . . . 50 ct.

Ojczyzna przez tegoż samego autora.
Cena . . . . 80 ct.

Pamiętniki ks. Ciecierskiego przeora Dominikanów wileńskich, zawierające jego i towarzyszów jego przygody doznane na Sybirze w latach 1797—1801. Cena egzemplarza . . . . 2 złr. 20 ct.

Są także do nabycia:

Szkolne książki jako to: Ćwiczenia łacińskie dla klas wyższych szkół gimnazyalnych przez Trzaskowskiego. Cena egzemp. 70 ct. Także Arytmetyki na I, II, III, IV klasę do nabycia, na każde zamówienie będą na oznaczone miejsce odesłane.

☞ *Chcąc ułatwić dla pobożnych chrześcian nabycie książek do modlenia, nakładca uprasza Najprz. duchowieństwo, ażeby za ich pośrednictwem zechcieli od nakładcy zażądać, a nakładca odeszle swoim kosztem i bez pieniędzy, dopiero po rozsprzedaży będą pieniądze odesłane lub nie rozprzedane książki zwrócone.*

Właściciel i wydawca: Ks. Otton Hołyński.

W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierż. A. Vogla.